

70

Dobrze jest powspominać  
zrobić wiersz  
niezobowiązujący  
o latach siedemdziesiątych  
Osiedle Teofilów w Łodzi  
na każdym kroku szare bloki  
(o których zresztą nigdy nie sądziłem, że są szare)  
ludzie w nieprzemakalnych, ortalionowych płaszczach  
zbuntowani, przyszli poeci  
mechanicy samochodowi, do dzisiaj pamiętam  
ojciec zawsze mówił  
*jadę do Gienka*  
*jest najlepszy*  
*na ucho reguluje zawory*  
seriale telewizyjne  
Majka Skowron  
Tolek Banan  
Gruby  
Winnetou  
nasze centrum dowodzenia i rozrywki  
tuż obok konstrukcji z metalowych rur  
dorostym służyło do trzepania wzorzystych  
dywanów z dywilanu  
na trzepakach rodziły się pierwsze  
na śmierć i życie przyjaźnie  
bezkrwawe wojny, nieśmiałe zaloty  
wspólnie układaliśmy, wydawało się poważne plany  
grając w siatkówkę  
kopiąc piłkę  
*teraz ja robię fikołka*  
darł się na cały głos  
piegowaty Jurek  
a z drugiej klatki wybiegł mały Witek  
trzymając w ręku nasączoną wodą kromkę chleba z cukrem  
(niekiedy jeszcze ze śmietaną)  
wszyscy zgodnie krzyčeliśmy *daj gryza, daj gryza*  
myślicie, że dał...

*a gównno.*

Łódź, 2022.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

dach64, dodano 28.05.2023 07:39

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).